KOMUNIKAT

Nr. 33 23 KWIETNIA 1943 W. P. Rok V.

Wszystkim naszym Czytelnikom i Przyjaciołom oraz wszystkim wiernym Polsce Rodakom i Towarzyszom broni prasy podziemnej składamy serdeczne życzenia: Niech dzwony Zmartwychwstania uderzą!

I. SPRAWY POLSKIE.

Dnia 15.IV. Patrol Sił Zbrojnych dokonał napadu na Klinikę Zakaźną we Lwowie, gdzie byli pomieszczeni chorzy więźniowie polityczni z więzienia przy ul. Łąckiego. Patrol uwolnił 16 więźniów nie ponosząc straty. - Kierownictwo Walki Konspiracyjnej.

Londyn 19.IV. Rząd polski zwrócił się o przeprowadzenie badań w sprawie zamordowania przez sowietów oficerów polskich pod Smoleńskiem do Międzynar. Czerwonego Krzyża w Szwajcarii, który wyraził gotowość natychmiastowego podjęcia dochodzeń.

Równocześnie Rząd polski złożył oświadczenie, że niem. rząd nie ma prawa korzystania xxx z oskarżeń, skierowanych przeciwko innym, jako argumentów w swojej obronie. Niemcy wygubili conajmniej 1 1/2 miliona Polaków przez egzekucje i w obozach koncentracyjnych.

Według sprawozdania Rządu pol. polskie oddziały dywersyjne w Kraju w ciągu miesiąca wykoleiły 17 pociągów, zniszczono 5 parowozów i 58 wagonów, rannych i zabitych niemców było 450, uszkodzono 37 samochodów, spowodowano 24 przerw w ruchu kolejowym zagwożdżono 7 szybów. -

Dyrektor warszawskiego urzędu pracy został zabity za masowe wywożenie Polaków na roboty i urządzanie łapanek ulicznych.

Polskie radio z Londynu komentuje ostatnie zmiany w korpusie niem. dyplom. Obecnie ambasador w Watykanie Weizsäcker i nowy poseł niem. w Madrycie Dieckhoff mają starać się o poprawę opinii o hitlerowcach i uwydatnić niebezpieczeństwo bolszewickie. "Świt" z 21.IV. podaje, że ilość wydobytych trupów pol. oficerów wzrosła z 600 - 2.000. - Prace trwają.

Min. Kot mówił na zebraniu Tow. Anglo-Amer. o organizacji oporu przeciwko okupantowi w Polsce. Nie ma wśród Polaków Quislingów współpracujących z wrogiem. Ta postawa zostanie zachowana o ile przez jakieś nieudałe pociągnięcie Naród pol. nie zostanie zrażony. Całe społeczeństwo poddaje się woli kierowniczej Delegatu Rządu. Prasa podziemna liczy około 100 pism. Z Kraju płynie wołanie: "rozpocznijcie już dziś odpłatę niemcom atakując miasta niem. Przyspieszcie tempo wojny. Uderzcie na niemców, a my wam pomożemy".

Gub. Fischer kontynuuje swe rozmówki w Warszawie. Poprzednio ściągnął do siebie szereg ludzi ze społeczeństwa pol., którzy wszystkie słodkie słówka przyjęli milczeniem. Ostatnio namawiał biskupa Szlagowskiego do nabożeństw żałobnych za pomordowanych oficerów. Dostał odpowiedź, że właśnie on zabronił podobnych manifestacyj.

Podobno w niektórych mniejszych miastach ukazały się ogłoszenia wzywające ukraińców i polaków do wstępowania do swych legionów. Nowa głupia próba niemiecka.

Sowiecka radiostacja "Kościuszko" szaleje. Donosząc o odznaczeniu czeskiego dowódcy ochotniczych oddziałów Swobody orderem Lenina, ubolewa, że polski żołnierz nie walczy obok sowieckiego na najważniejszym z frontów. Potem wzywa bojówki komun. w Polsce do wzmożenia akcji dewersyjnej słowami: "Więcej ognia, rodacy, wykurzyć niemca z ojczyzny, więcej ognia!" Odkrycie grobów polskich pod Smoleńskiem nazywa bezczelną prowokacją hitlerowską i przypomina, że niemcy wciąż powtarzają łgarstwa o wymordowaniu przez Polaków bydgoskich niemców we wrześniu w 1939 r., a w 1941 r. "wystawili w Pasażu Mikolascha we Lwowie trupy zamordowanych ofiar i winę zrzucili na rosjan!/!?/ Oburza się, że Rząd polski prosił o zbadanie sprawy pomordowanych w Smoleńsku przez Międz. Czerwony Krzyż." Sprawa jasna jak słońce! Tu niema co badać!" Naród polski nie da się poszczuć przeciwko swoim sow. i ang. sojusznikom!" Nie dopuści do trzeciej Targowicy!"

II. NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA.

Na frontach niema zmian zasadniczych. Alianci mają tylko do zanotowania senzacyjne sukcesy lotnicze. Wśród niemców obawa ataku na Europę rośnie. Gorączkowo fortyfikuje się linie obronne. Trzeba jednak pamiętać, że same fortyfikacje nie wystarczą, trzeba też mieć odpowiednią ilość dywizji do ich obsadzenia.

Komentator radia londyńskiego widzi analogię między toczącymi się walkami na półwyspie Taman, a walką w Tunisie. Usiłowania 17-tej armii niem. rozszerzenie przyczółka mostowego na Kubaniu zawiodły. Zadaniem tej armii jest głównie zy-

skanie na czasie dla ułatwienia przygotowań do generalnego uderzenia. Cele Rommla są podobne Kleista zyskać na czasie, opóźnić atak na Europę. Strategiczna sytuacja Rommla jest b. ciężka. Wydaje się, że obecnie rozegra się walka o miasto Tunis. Rommel zapewne spróbuje część swych wojsk wycofać do Bizerty, która jest silniej umocniona. Ale tam czeka go już tylko śmierć, albo kapitulacja.

Churchill oświadczył, że gdyby niemcy chwycili się w ostateczności zastosowania wojny gazowej, sprzymierzeni natychmiast odpowiedzą gazami, do czego są zupełni przygotowani.

Równocześnie zapowiedział Churchill w Izbie Gmin, że na Wielkanoc zabrzmią w Anglii wszystkie dzwony kościelne i odtąd będą rozbrzmiewać w każdą niedzielę i święta. Dotąd bicie dzwonów było zakazane, bo miały one alarmować tylko w razie inwazji niemieckiej.

Trzeciego Maja, w święto Konstytucji polskiej, ma zebrać się amerykańska Izba Reprezentacyjna na posiedzenie, poświęcone wyłącznie sprawom polskim. Dzień ten wybrano umyślnie dla podkreślenia przyjaźni polsko-amerykańskiej.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

POŁUDNIE: 18.IV. stoczono wielką bitwę powietrzną nad przylądkiem Cap Bon. Ze 100 niem. transportowców "Ju 52" strącono 58 i 16 towarzyszących im myśliwcom. Jest to największa ilość strąconych samol. w czasie jednego starcia. Wynik walki oznacza wielką klęskę lotnictwa niem. i opanowania powietrza przez Aliantów. W tym dniu ogółem strącono 84 samol. wroga, tracąc tylko 11.

19.IV. VIII armia przystąpiła do ataku na pozycje niem. nocą. W efekcie o 3-ciej 15, padły główne pozycje obronne i wojska posunęły się od 3-5 klm. Cztery silne kontrataki niem. na zdobyte pozycje odbito. Walki są b. zacięte. Walczyć może w tym terenie tylko piechota i artyleria. Czołgów zastosować się nie da. I-sza armia robi również postępy w rej. Medjes El Bab. W ciągu dnia strącono nad Tunisem 27 samol. niem., tracąc 8. Bombowce z Malty bombardują Sycylię.

ZACHÓD: "Latające twierdze" bombardowały Palermo, i inne samoloty ang. lub amer. Catanię na Sycylii, Porto Torres na Sardynii, Spezię w Italii. Po ostatnim nalocie w Palermo stwierdzono zniszczenie składów portowych, dworca, linii kolejowych. Zdjęcia ze Stutgartu uwidoczniają zniszczenie elektrowni, warsztów kol., cukrowni. W Mannheim szkody wielkie w porcie, elektrowni i w zakładach koncernu Farbenindustrie. Ciężkie bombowce ang. w nocy na 21.IV. zbombardowały Szczecin i Rostokę, lekkie Berlin. W Szczecinie pożary sięgały do 100 mt. wysokości. W Rostoce zbomb. zakłady Heinklea. Równocześnie bombard. objekty wojskowe w Holandii, Belgii, Francji i w półn. zach. Niemczech. Z wszystkich tych operacji nie powróciło 39 bombowców, zniszczono 15 samol.

Na Atlantyku stoczono wielką bitwę samol. alianckich z łodziami podwodnymi niem. 4 konwoje płynące z Ameryki do Anglii ocalały dzięki atakom samol. na łodzie podwodne niem. Wiele łodzi zatopiono, inne zmuszono do odwrotu.

Te sukcesy pozwoliły min. Edenowi w Izbie Gmin powtórzyć słowa min. amer. Hulla, że sprzymierzeni żądają od niemców bezwzględnej kapitulacji.

IV. RÓŻNE:

"Świt" donosi, że w Warszawie toczy się od poniedziałku bój gestapo z Żydami, najtragiczniejszy bój, jaki znają dzieje. Z jednej strony uzbrojeni w pancerze mordercy, z drugiej strony upiorne cienie starców, kobiet i dzieci, które bronią się przed wymordowaniem w komorach gazowych i elektrycznych. "Świt" kończy audycję słowami: "Hallo, tu mówi Warszawa na cały świat. Niemcy mordują ostatnie 35 tys. ludu żydowskiego w Warszawie".

---:----

Na fundusz prasowy złożony w zł.:
Wis 14, Bis 10, Jar 20, Mir 20, Kur 10,
Dzik 15, Antoś 10, Fi[illegible]elis 11, Byk 20,
Kruk 30, Jaś 10, Staś 5, Zosia 5,
Kajko 10, Ona 5, Lola 4, Kamo 13, 20,
Dodge 150, ze zbiórki 20, Wita 5,
Basia 5, M.W. 100, Kalina 10, Kajtuś 10,
Wierny 5, Ciapek 10, Stal 10, Krysia 5,
Xy 14.50, Zet 3.
Urwis 800 ark. pap. Jadwiga 50 ark. p.

---OOO---

Następny numer komunikatu ukaże się po Świętach.

----!!!---

Zaszczytnym jest dzieło żołnierza, a najwięcej zaszczytnym jest jego życie, poświęcone w całości innym, nic sobie; życie, które ma w swobie najmniej egoizmu.

Józef Piłsudski.

::::